

Wojciech Gottlieb

Germanistyka a wychowanie obywatelskie*

Omawiając z uczniami romantyzm niemiecki będziemy mogli wykazać, jak na jego ostateczne ukształtowanie wpłynęły dwie siły. Pierwszą jest dialektyka myśli, która po wyczerpaniu ahistorycznego racjonalizmu oddaje historii, co jej się należy, i na miejsce abstrakcyjnej ludzkości stawia indywidualne, konkretne narody. Tu trzeba mówić przede wszystkim o Herderze; szlachetna jego postać, stojąca na progu nowej ery, dowodzi, że zrozumienie dla indywidualności narodów nie ma nic wspólnego z szowinizmem. Dopiero druga siła, działająca z zewnątrz, nacisk obcego najeźdźcy zacieśnia horyzont i wykuwa w obliczu romantyzmu rys nacjonalistyczny. Mesjanizm zaś jest próbą pogodzenia nowej postawy myślowej ze starą, nacjonalizmu z uniwersalizmem, gdyż istotą jego jest ugruntowanie wartości własnego narodu na jego znaczeniu dla ludzkości. Analogia rozwoju myśli romantycznej niemieckiej i polskiej jest tu widoczna i zrozumiała z analogicznych przyczyn. Niemniej widocznie jest przeciwieństwo tego rozwoju do romantyzmu francuskiego i angielskiego. Tam myśl romantyczna nie została zapłodniona myślą narodową (wskutek czego też jej rola dziejowa w tych krajach jest nieporównywalnie mniejsza), bo nie było nacisku zewnętrznego, nie było dysonansu między ideą a rzeczywistością. „Prosto jak świeca” — by użyć wyrazu Meinecke’go — idea narodu wzrosła z ideą państwa w krajach Europy Zachodniej i urzeczywistniła bez wstrząsów ideę nowoczesnego państwa narodowego. W Niemczech natomiast, tak jak w Polsce, państwo i naród były siłami wrogimi — w Polsce wskutek zaborów, w Niemczech wskutek braku politycznej jedności. Dotąd analogia jest zupełna i stąd możliwość nastroju polonofilskiego demokracji niemieckiej, który się tak silnie objawiał w epoce niemieckiej Vormärz’u.

Później jednak Niemcy idą inną drogą; osiągają jedność państwową kosztem jedności narodowej, gdyż wyłączony pozostaje wielki, płodny, o wysokiej kulturze odłam narodu. Stało się to pod wpływem tworu politycznego w istocie swojej nienarodowego, jakim było królestwo pruskie. Z tego faktu historycznego wynika utrata łączności historycznej z tradycją herderowską; zamiast jego organicznej

* „Neofilolog” 1932, z. 1, s. 19–20.

idei narodowej zwycięży racjonalistyczna i praktyczna koncepcja przygotowana przez Hegla i urzeczywistniona przez Bismarcka. [...]

Czas i poziom w naszych szkołach nie pozwalają, rzecz oczywista, na systematyczne oświetlenie tematu, ale nauczyciel, który sam ma oczy otwarte dla zagadnień narodowych, będzie miał nieraz w toku lektury sposobność poruszenia ich. Herder przede wszystkim zasługuje na bliższe poznanie; liryka wojen napoleońskich i mowy Fichtego pokazują naród niemiecki i naród polski, walczące w przeciwnych obozach o te same ideały; epoka „Młodych Niemiec” daje liczne przykłady rozterki między państwem a narodem.